

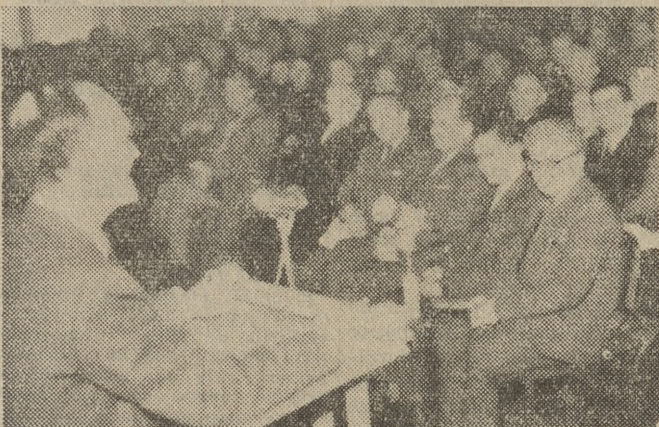
Uroczystości Millenium w Poznaniu? Interpelacja posła Taszera

(Inf. wt.)

Jak się dowiadujemy, poseł Poznania, Edmund Taszer — złożył w dniu 20 bm. na ręce marszałka Sejmu, Cz. Wycecha — interpelację, skierowaną do premiera Cyrankiewicza.

W interpelacji tej poseł Taszer zapytuje, czy uroczystości centralne, związane z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego (Millenium) odbędą się w Poznaniu? Poseł Taszer — przypominając, że Poznań był od roku 963 stolicą państwa polskiego i wskazując na rewizjonistyczną nagonkę w NRF — zapytuje, czy prezes Rady Ministrów podziela pogląd wyborców poznańskich i uważa za słuszne zorganizowanie wspomnianych uroczystości w stolicy Wielkopolski.

(p)



Fot.: Henryk Ignar

ZMS i ZMW — do młodzieży

Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej i Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu ogłosili listy — do młodych wyborców naszego województwa.

Chcemy mądrzej i sprawliwiej władzy... — brzmią pierwsze słowa odezwy ZMS przedrukowywanej za „Gazetą Poznańską”. — Czy taka ona będzie, zdecydowały wybory. Zdecyduje m. in. nasz udział w spotkaniach z kandydatami na radnych, nasz udział w pracach komitetów Frontu Jedności Narodu. Powiedzmy kandydatom, czego od nich żądamy...

Nie chcemy, aby problemem dla rady — czytamy dalej — było wprawienie dachówek

Delegacja rządowa CSR przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

23 bm. przybyła do Warszawy czeskosłowacka rządowa delegacja kulturalna w celu podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją na r. 1958.

Delegację przewodniczy minister szkolnictwa i kultury CSR dr Frantisek Kahuda.

W NOWYM „KAKTUSIE”



gościnny występ Stanisława Strugarka

Poza tym m. in.:

rysunki M. Kryszczukałtis, H. Derwicha, A. Krakowskiego, E. Lubowskiego, J. Puchalskiego, St. Mrowińskiego, E. Rosika i L. Susickiego.

Numer zamyka:



Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 24 I 1958

Nr 20 [4349]

Rady narodowe — to sejmy terenowe

Wyberzmy najlepszych Wielki wiec przedwyborczy w Poznaniu

(Inf. wt.)

W dniu wczorajszym w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbył się wielki wiec przedwyborczy, w którym udział wzięli posłowie m. Poznania — Władysław Bieńkowski, Wincenty Kraśko, Wacław Kiełczewski i Edmund Taszer, przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i władz miejskich oraz kandydaci do RN m. Poznania i rad dzielnicowych.

Wiec otworzył przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — doc. inż. Jan Zaus, który m. in. stwierdził, że rady narodowe to sejmy terenowe, to części składowe jednolitej władzy państwowej. Dlatego ważną sprawą jest, żebyśmy w nadchodzących wyborach do rad wybrali jak najlepszych gospodarzy swego terenu.

Z kolei przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, mgr Edmund Krzemiński — scharakteryzował potrzeby oraz perspektywy rozwojowe Poznania. Wskazał on przy tym, że potrzeby nie idą niesety w parze z możliwościami finansowymi, jakimi dysponuje miasto.

(O sprawach tych piszemy szerzej w wywiadzie z mgr. Krzemińskim na str. 6).

— Drodzy Przyjaciele! Muszę przyznać, że dotychczas spotykaliśmy się zbyt rzadko. Złożyło się na to szereg przyczyn. Nie możemy więc powiedzieć, że się wam naprzykrzamy. — Tymi słowami rozpoczął swoje elekawe przemówienie poseł na Sejm, minister oświaty — Władysław Bieńkowski.

— O co nam idzie w tej akcji wyborczej? — kontynuował mówca. — O przywrócenie społeczeństwu inicjatywy i samopoczucia, że jest ono prawdziwym gospodarzem współodpowiedzialnym i odpowiedzialnym za swoją gromadę.

Kalisz w hołdzie wyzwolicielom

KALISZ (PAP)

W 13 rocznicę wyzwolenia społeczeństwo Kalisza oddało hołd 300 poległym w walce o wyzwolenie miasta żołnierzom Armii Radzieckiej, składając wieńce i wianki kwiatów na ich grobach.

W wielu kaliskich fabrykach, instytucjach i szkołach odbyły się akademie i wieczornice, poświęcone 13 rocznicy wyzwolenia miasta.

W godzinach wieczornych nastąpiło uroczyste otwarcie klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na otwarcie przybył, serdecznie witany przez zebranych, przedstawiciel Armii Radzieckiej, uczestnik walk o wyzwolenie miasta, bohater Związku Radzieckiego — plk Wasil Iwanowicz (Alin).

SOS — Toniemy!

Tak, drodzy Czytelnicy, toniemy! My, to znaczy redakcja, a ściślej nasz dział listów. Codzienna poczta przynosi bowiem niezmienniejszające się porcje Waszych rozwiązań Wyborczej „Zgaduj — Zgaduli”. Napływają one ze wszystkich stron województwa, z Poznania, nierzadko z innych ośrodków kraju. Wczoraj poczta dostarczyła nam Wasze listy, bardzo starannie po wiązane w... paczki.

Będzie tych rozwiązań już parę tysięcy. Jeszcze nie przy stąpiliśmy do dokładnych obliczeń. Spodziewamy się bowiem, że nie wszyscy jeszcze zdolali wypełnić kupony i przesłać. Oczekujemy, że zrobili to zaraz, dziś lub jutro, bowiem w sobotę, 25 bm. upływa termin nadsyłania rozwiązań.

zań. Decyduje data stempla pocztowego, to znaczy, że równie nie to rozwiązania będą ważne, które wysłacie w sobotę.

Pamiętajcie o dokładnym podaniu adresu i nazwiska! Nie ma potrzeby wysłać rozwiązań listami poleconymi, mogą być zwykłe. Przy okazji wyjaśniamy, tym wszystkim czytelnikom, którzy do nas telefonowali, że redakcja nie posiada do sprzedaży starych egzemplarzy naszego pisma z kuponami „Zgaduj — Zgaduli”; wyjaśniamy także, że jedynie rozwiązania, nadesłane na naszych kuponach lub na całonocnym zestawie pytań, jaki wydrukowaliśmy w ubiegłą niedzielę — są ważne. Nie będą natomiast brane pod uwagę — o co zapytywano — rozwiązania sporządzone bez załączenia wspomnianych wykinków. Gdybyśmy bowiem dopuścili taką możliwość, każdy mógłby

(Dokończenie na str. 2)

Jak wykorzystywane są kredyty amerykańskie?

Rozmowy w sprawie dalszej pożyczki

WARSZAWA (PAP)

Realizacja umów kredytowych, zawartych w zeszłym roku z amerykańską organizacją „Commodity Credit Corporation” (Korporacja Kredytu Towarowego), zajmująca się

zbytem nadwyżek rolniczych i z amerykańskim Bankiem Eksportowo-Importowym, dobiega pomyślnie końca.

W ramach uzyskanych długoterminowych kredytów w wysokości ponad 95 mln. dolarów, Polska otrzymała ze Stanów Zjednoczonych m. in. 457 tys. ton pszenicy, ok. 48 tys. ton nasion soi, 36 tys. ton bawełny i 16 tys. ton łoju. Amerykańskie dostawy przyczyniły się do pokrycia deficytu zbożowego i do lepszego zaopatrzenia przemysłu. Stwierdzić tu przede wszystkim należy, że dostawy bawełny stworzyły w przemyśle włókienniczym poważne, wielomiesięczne zapasy tego surowca — co ma istotne znaczenie dla utrzymania ciągłości i rytmiczności produkcji wielu artykułów. Dostawy amerykańskie przyczyniły się więc do złagodzenia trudności surowcowych, jakie gospodarka nasza odczuwała w roku ubiegłym.

Z przyznanych nam kredytów pozostała jeszcze nie wykorzystana suma 8 mln. dolarów (powstała ona wskutek niższych niż przewidywano cen za frachty — koszty transportu amerykańskiego towaru do Polski drogą morską). Obecnie obie strony ustalają listę artykułów, które będą mogły być zakupione za tę kwotę. Prowadzone są ponadto w USA rozmowy w sprawie udzielenia Polsce dalszych kredytów.

Posłowie omawiają plan i budżet handlu zagran. w 1958 r.

WARSZAWA (PAP)

22 bm. obradowała pod przewodnictwem posła J. Olszewskiego sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego.

Komisja wysłuchiwała informacji min. handlu zagranicznego — Witolda Trąpczyńskiego na temat wykonania planu handlu zagranicznego w roku ubiegłym i założenia planu na br.

Skansen w Wielkopolskim Parku Narodowym?

(Inf. wt.)

Wczoraj obradowała Rada przy Urzędzie Konserwatora, w której między innymi wzięli udział prof. dr K. Piwocki i prof. inż. Tiocek — obaj z Warszawy. Referat „O potrzebie ochrony zabytków kultury ludowej w województwie poznańskim” wygłosił doc. dr J. Burszta. W dyskusji mówiono o klasyfikacji budynków wiejskich i o konieczności zorganizowania muzeum skansenowskiego w Wielkopolskim Parku Narodowym, Muzeum to obejmowałoby typową zabytkową (przeniesioną z innych stron) zagrodę, z wyposażeniem wnętrza oraz ocalale w procesie przemian stare obiekty przemysłu wiejskiego.

Za tym muzeum w Wielkopolskim Parku Narodowym przemawiają i względy komunikacyjne (łatwość dogodna z Poznaniem), naukowe i propagandowe (Krajowe i Międzynarodowe Targi Poznańskie). Atrakcyjność jego podniesie zarazem sam park jako rezerwat przyrodniczy.

Z powodu szybkiego niszczenia zabytków Rada postanowiła jak najszybciej przystąpić do realizacji zamierzenia. Potrzebna jest pomoc wszystkich czynników: naukowców, dyrekcji Wielkopolskiego Parku Narodowego, władz i instytucji wojewódzkich i centralnych.

(p)

Po Ameryce — Anglia

Występy Mieczysława Fogga w Stanach Zjednoczonych cieszyły się wśród Polonii amerykańskiej olbrzymim powodzeniem. 23 stycznia br., nowelarny piosenkarz przybył do Londynu, gdzie powitany zostanie wielkim balem pod nazwą „Londyn wita Fogga”. W Anglii piosenkarz będzie występował w ośrodkach polonijnych około 2 miesiące. Następnym etapem jego tournée będzie: Belgia, Francja i NRF. Na zdjęciu: Powitanie Fogga w Detroit.

CAF



Sprawy wychowania młodzieży tematem obrad komisji ZG ZNP

WARSZAWA (PAP)

22 bm. odbyło się w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie posiedzenie komisji wychowania, w którym uczestniczyło wielu wybitnych pedagogów, psychologów i wychowawców. Obecni byli również: wiceminister oświaty Zofia Dembińska, prezes ZNP dr Teofil Wojeński oraz sekretarz Zarządu Głównego ZNP Wacław Wojtyński.

Tematem ożywionej dyskusji, której podstawę stanowił referat dot. pornografii i jej szkodliwego wpływu na proces wychowania, były zadania komisji na najbliższy okres. Podkreślano m. in., że jednym z zasadniczych zadań komisji winna być praca nad przygotowaniem nowego programu wychowania młodzieży, a także dążenie do wyeliminowania z naszego życia zjawisk deprawujących młode pokolenie.

Z ostatniej chwili

CDU potwierdza roszczenia do ziem polskich

Opozycja za stosunkami dyplomatycznymi z PRL

BONN (PAP)

Główny mówca z ramienia większości rządowej, deputowany CDU/CSU — Kiesinger, oświadczył w Bundestagu, że jakkolwiek rząd odrzuca plan Rapackiego, to leży mu również na sercu sprawa stosunków dobrego sąsiedztwa z Polską. Polska powinna jednak uznać, iż rząd NRF uczynił już wiele, celem poprawy stosunków między obu krajami. Kiesinger podkreślił w tym miejscu, iż Niemcy Zachodnie wyzwały się przemocą dla odzyskania utraconych obszarów wschodnich. Równocześnie jednak stwierdził on z naciskiem, iż Niemcy Zachodnie nie wyrzekną się ziem z Odrą i Nysą. „Nie zrezygnujemy z tych roszczeń — powiedział Kiesinger — i nie możemy panu Rapackiemu sprawić tej satysfakcji, oświadczając, że są one polskie”.

Partie opozycyjne FDP i SPD zgłosiły wspólne wnioski, w którym domagają się od rządu federalnego „rozporządzenia rokowań z rządem polskim w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Polską”.

(O debacie w Bundestagu piszemy na str. 2).

Kilkakrotne „nie“ ministra von Brentano

Opozycja domaga się polityki rokowań

BONN (PAP)

W czwartek przed południem rozpoczęła się w Bundestagu oczekiwana z dużym zainteresowaniem debata nad polityką zagraniczną rządu NRF.

Obszerną deklarację na temat polityki zagranicznej rządu złożył minister spraw zagranicznych Brentano. Rozpoczął on swe przemówienie od zapewnienia, że rząd federalny w całkowitej harmonii ze swymi sojusznikami nie pominie żadnej możliwości, by zapewnić pokój światowy i tym samym przygotować koniec fatalnego wyścigu zbrojeń. Jednocześnie wyraził on pogląd, że odprężenie w sytuacji międzynarodowej może nastąpić tylko wówczas, „gdy położą się kres dręczącej niesprawiedliwości, jaką jest podział Niemiec“.

Odrzucając propozycję polską w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej Brentano przytoczył stare argumenty, wysuwane na Zachodzie przeciwko tej koncepcji. Oświadczył on, że „według przekonania rządu NRF, tego rodzaju izolowane posunięcia nie zmniejszą napięcia w świecie ani też nie zwiększą widoków na rzeczywiste, powszechne i kontrolowane rozbrojenie“. Zdaniem Brentano, intencją tej propozycji jest doprowadzenie do uznania NRD jako partnera w rokowaniach.

Wbrew niejednokrotnym zaprzeczeniom ze strony polskiej Brentano twierdził, że przyjęcie tego rodzaju planu doprowadziłoby do wycofania z terenu Niemiec wojsk alianckich.

Brentano wypowiedział się przeciwko propozycji radzieckiej

Wiele miejsca poświęcił mówca zobowiązaniom NRF w ramach NATO. Brentano podkreślił, że rząd NRF w całej rozciągłości solidaryzuje się z decyzjami grudniowej sesji NATO. „Rząd NRF — oświadczył — nie zamierza uchylać się od konieczności militarnych, dyktowanych interesami skutecznej obrony“.

Wiele miejsca poświęcił mówca zobowiązaniom NRF w ramach NATO. Brentano podkreślił, że rząd NRF w całej rozciągłości solidaryzuje się z decyzjami grudniowej sesji NATO. „Rząd NRF — oświadczył — nie zamierza uchylać się od konieczności militarnych, dyktowanych interesami skutecznej obrony“.

Replika przywódcy FDP...

Po Brentano zabrał głos przywódca frakcji parlamentarnej FDP Erich Mende.

Przywódca FDP zwrócił uwagę, że w obliczu równowagi atomowej między wielkimi mocarstwami przestaje być uprawiana dotychczas przez NATO polityka z pozycji siły wobec Związku Radzieckiego.

FDP — ciągnął dalej Mende — nie traktuje planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej jako propozycji oderwanej, lecz w powiązaniu z planami inspekcji lotniczej i kontroli naziemnej. W planie Rapackiego tkwią więc szanse podjęcia nowych rozmów.

Rozmieszczenie wyrzutni rakietowych na terytorium NRF, jak również na terytorium Belgii, Holandii i Luksemburga, uważa FDP za nonsens z punktu widzenia militarnego.

Mende potępił poparcie decyzji grudniowej sesji NATO przez rząd bniński.

W zakończeniu przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP wysunął myśl, czy nie byłoby celowe wysłanie delegacji parlamentarzystów bnińskich do Moskwy, by przyczynić się w ten sposób do odprężenia międzynarodowego.

... i SPD

Przewodniczący socjaldemokratycznej partii Niemiec

(SPD) — Erich Ollenhauer, domagał się, aby rząd federalny jasno wypowiedział się w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Przy aplauzie ze strony opozycji Ollenhauer oświadczył: „Domagamy się, aby rząd powiedział nam otwarcie, czego chce. Zagadnienie to jest bowiem żywotną sprawą dla narodu niemieckiego“.

Ollenhauer oświadczył, że deklaracja Brentano na temat zamiarów rządu federalnego jest całkowicie niezadowolająca. Do tej pory słyszeliśmy stać tylko „nie“ — powiedział przywódca SPD — chcemy wiec dzieć, jak obecnie będzie wyglądała polityka rządu federalnego. Nie trzeba trzymać się starych schematów polityki „zimnej wojny“, lecz szukać nowego punktu wyjścia.

Zdaniem Ollenhauera, Republika Federalna może zobowiązać się, iż Bundeswehra nie zostanie wyposażona w broń atomową i że na terenie NRF nie dopuści się do założenia baz rakietowych.

Poruszając sprawę ostatnich listów Bułganina Ollenhauer domagał się, aby rząd federalny dążył do rozmów z ZSRR i tym samym opowiedział się za konferencją na najwyższym szczeblu. Mówiąc o planie Rapackiego Ollenhauer stwierdził, że plan ten może być pierwszym krokiem na drodze do odprężenia.

Trzeba rokować — powiedział Ollenhauer — bowiem w rokowaniach zawarta jest jedyna szansa, iż uda się uniknąć katastrofy.

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ

BERLIN

Program rozwoju miasta w drugim planie 5-letnim, ogłoszony przez berliński komitet SED, przewiduje zbudowanie w Berlinie do roku 1969 — 30 tysięcy mieszkań. Jest to znacznie więcej niż w tym czasie, ile budowano dotychczas.

Biuro Naczelnego Architekta stołecznego opracowuje ponadto projekty perspektywicznego rozwoju miasta. Przewiduje się, że np. gęstość zaludnienia w demokratycznym Berlinie obniżona zostanie do 500 osób na hektar (obecnie w najbardziej zagęszczonych dzielnicach wynosi ono 1.200 osób na hektar). Postulat ten oznacza, że z nie sąkających obecnie w Berlinie 1.131 tys. osób — 177 tys. berlińczyków zmienił będzie musiało

Grotewohl proponuje:

Niech wypowiedzą się sami Niemcy w sprawie planu Rapackiego

BERLIN (PAP)

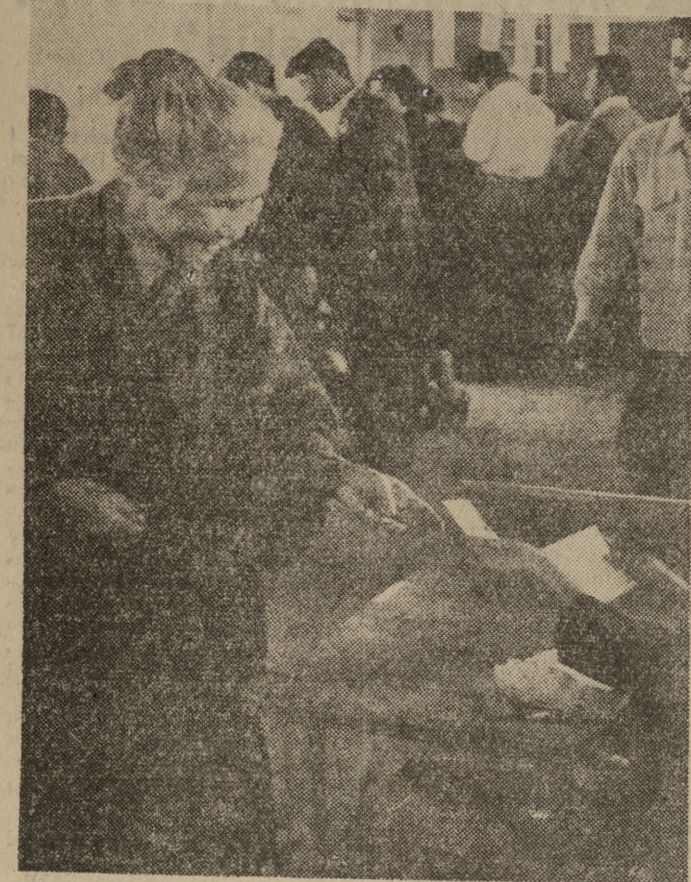
Przeprowadzenie referendium ludowego w obu państwach niemieckich na temat, czy Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna mają należeć do strefy bezatomowej w Europie, czy też nie, zaproponował w środę, w imieniu rządu NRD, premier Otto Grotewohl.

Z propozycją tą premier NRD wystąpił podczas przemówienia do ludności obu części Niemiec, transmitowanego przez telewizję i wszystkie rozgłośnie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Chruszczow przesłał lekarstwo chorej dziewczynce norweskiej

OSLO (PAP)

12-letnia mieszkanka Sarpsborg (Norwegia) — Idens Knuepft — cierpiała od kilku lat na niedowład mięśni, tak, że nie mogła poruszać się samodzielnie i codziennie odwożono ją do szkoły specjalnym wózkiem. Niedawno ojciec dziewczynki, dowiedziawszy się, iż w Związku Radzieckim wynaleziono nowy środek przeciwko chorobie, na którą cierpiła jego córka, napisał list do pierwszego sekretarza KPZR — N. S. Chruszczowa z prośbą o pomoc. Rodzice chorej dziewczynki otrzymali za pośrednictwem ambasady radzieckiej w Oslo paczkę, zawierającą 30 ampułek „Galantaminy“ oraz list od Chruszczowa.



Mieszkańcy miasta Naha na wyspie Okinawa dokonali wyboru nowego burmistrza 49-letniego Saichi Kaneshi. Nowego burmistrza wybrano z listy lewicowej Partii Ludowej, która przeciwstawia się od dłuższego czasu wpływom amerykańskiemu. Sprawa wyborów wywołała wielkie poruszenie wśród mieszkańców, którzy wielokrotnie demonstrowali przeciw zakładaniu baz amerykańskich na wyspie.

Fot. — CAF

Z Wenezueli

Po 2-dniowych walkach dyktator Jimenez obalony

NOWY JORK (PAP)

Po dwudniowych demonstracjach i krwawych walkach obalony został w Wenezueli dyktatorski rząd prezydenta Jimenez.

Jak donoszą z Caracas, utworzony został komitet, składający się z osób cywilnych i wojskowych. Prezydent Jimenez, który piastował to stanowisko od 1952 r., opuścił Wenezuelę, udając się drogą lotniczą w nieznany kierunek.

Według dotychczasowych informacji, w walkach zginęło kilkadziesiąt osób. Szpitale w Caracas są przepełnione.

Jak donosi Agencja Reutera, na czele wspomnianego komitetu stoi admirał Wolfgang Larrazabal. Komitet składa się z pięciu osób.

Według doniesień tej samej agencji, w godzinach przedpołudniowych 23 bm. tłumy mieszkańców Caracas wyległy na ulice, wyrażając radość z obalenia dyktatorskich rządów.

W Caracas doszło w czwartek do zajść przed gmachem centralnego więzienia, do którego parotysięczny tłum przypuścił szturm — uwalniając 500 znajdujących się tam więźniów politycznych.

Jednocześnie nowy rząd Wenezueli zdecydował się ogłosić amnestię dla wszystkich więźniów politycznych.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W środę odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji Wyborczej wyborów do Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji. Komisja ustaliła formy dokumentów wyborczych: biuletynów w sprawie wyborów do Rady Związku, Rady Narodowości Republiki Związkowej i do Rady Narodowości Republiki Autonomicznej itp. Zatwierdzono również formy protokołów okręgowych komisji wyborczych.

Gaillard forsuje reformę

towa, częstokroć była wewnętrznie skłócona i różniła się w poglądach na wiele istotnych spraw. W ostatnich latach nie odzwierciedlała tej większości, która wyszła z wyborów 2 stycznia 1956 roku — wyborów, w których zwyciężyła lewica francuska.

Złożony przez rząd projekt nie wroży uleczenia chorób, na które cierpi francuski parlamentarizm. Kieruje się dążeniem do wzmocnienia władzy wykonawczej, do zapewnienia rządowi większej stabilności i czyni to poprzez ograniczenie inicjatywy ustawodawczej deputowanych.

Zgodnie z tym co zapowiadał we wspomnianym exposé premier Gaillard, projekt rządowy przewiduje, iż deputowani nie będą mogli proponować nowych wydatków budżetowych lub nowych podatków; rząd może być obalony jedynie w wyniku osobnego uchwalenia wotum nieufności, przy czym Zgromadzenie musi podać przyczyny, dla których cofnęło swe zaufanie rządowi, oraz musi wyznaczyć nowego kandydata na premiera. Wotum nieufności uchwalone ma być zwykłą większością głosów, lecz głosy wstrzymujących się zostaną zaliczone jako wypowiedziujące się za rządem — co stanowi wprowadzenie zupełnie niesłychanej praktyki. Zmiana jest więc istotna. Dotychczas wystarczało odrzucić ustawę, z którą rząd wiązał sprawę zaufania, aby wywołać kryzys gabinetowy, a kandydata na premiera wyznaczał prezydent Republiki.

Projekt ten, zgodnie z procedurą, musi przejść w pierwszym czytaniu większością 2/3 głosów w obu izbach parlamentu, a w drugim czytaniu większością 3/5 głosów w Zgromadzeniu Narodowym.

Czy przejdzie? W gruncie rzeczy niewiele parlamentarzystów życzy sobie reformy tej konstytucji, którą od przeszło 11 lat każdy wini za wady systemu. Na forum publicznym wielu deputowanych występuje w tożde zwolenników reformy i gorących jej przeciwników. To za pozwala — jak zauważył tygodnik „L'Express“ — odwrócić uwagę od zagadnienia reformy obyczajów politycznych. Dzięki zaś skomplikowanej machinie parlamentarnej nie jest zbyt trudno

reformę odrzucić. Istnieje opinia, że projekt zmiany konstytucji wcześniej czy później zagrozi życiu gabinetu Gaillarda, ponieważ partie tworzące większość rządową są zjednoczone w opozycji przeciwko tej reformie.

Wbrew pozorom rozbieżności przy „okrągłym stole“ nie zostały przezwyciężone. „Le Monde“ pisał przed kilku dniami, iż wszystko, co zostało już uzgodnione między reprezentantami grup parlamentarnych, obecnie jest kwestionowane przez te same grupy.

Jeżeli można zaryzykować twierdzenie, że właściwie żadna z wnoszonych propozycji reformy nie uśmiecha się deputowanym, zaniepokojonym o swoje wpływy, to na pewno jedna budzi ich wyraźne obawy — ułatwienie procedury rozwiązywania parlamentu. Rozwiązanie może nastąpić, jeżeli Zgromadzenie Narodowe kilkakrotnie odmówi udzielenia inwestytury kandydatowi na premiera, albo w ciągu 18 miesięcy nastąpią dwa kryzysy rządowe. Decyzja rozwiązania parlamentu należy do prezydenta Republiki.

Deputowani ze swojej strony żądają rewizji ordynacji wyborczej, w powiązaniu z reformą konstytucji. Socjaliści, radykalowie-dysydenci i umiarkowani oświadczyli wyraźnie, że nie widzą możliwości wypowiedzenia się na temat reformy konstytucji bez jednoczesnego dyskusyjnego reformy ordynacji wyborczej. Gaillard zgodził się na powiązanie obydwu problemów.

Przy całym zgiełku otaczającym teczkę z projektami reform podskórnie płynie prąd przeszkodzenia im, czego wyrazem było m. in. nagle wysunęło sprawy rent dla weteranów i byłych jeńców wojennych. Gaillard, który sprawuje rządy od 30 tygodni, pragnąłby się zabezpieczyć przed kryzysem w nieoczekiwanym momencie, a tymczasem jego większość oddaliła się od niego, chowając w zanadrzu wiele uraz wywołanych projektem reformy konstytucji. Dojdąmy na zakończenie, że gdyby rządowy projekt, pomimo forsowania go przez Gaillarda, nie zdobył większości, rząd może się zwrócić do referendum ludowego.

Tadeusz ROJEK

SOFIA

1 stycznia br. weszła w Bułgarię w życie nowa ustawa o rentach starczych i inwalidzkich. Ustawa obniża m. in. wymagania dotyczące stażu pracy i wieku wobec niektórych grup pracujących i ustala wysokość rent na nieco wyższym poziomie.

Do lipca roku bieżącego będą istniały jeszcze dwa tzw. portfele rent — stary i nowy, po czym osoby, które uzyskały renty przed 1 stycznia 1957 r. mają otrzymać emerytury według nowych stawek.

Zgodnie z nową ustawą prawo do uzyskania rent uzyskują nie tylko pracownicy instytucji państwowych i społecznych, ale również przedstawiciele wolnych zawodów (np. lekarze, adwokaci, artyści, dziennikarze itp.) oraz pracownicy spółdzielni pracy.

TIRANA

„Muszę wyznać — pisze w raporcie z Albanii w styczniowym numerze francuskiego czasopisma „Democratie Nouvelle“ Léo Moutouzan — że nie oczekiwałem, iż w krótkim czasie mogą zajść tak głębokie zmiany w życiu Albanii. Z cytowanych w raporcie wartości przytoczyć liczbę dotyczącą rozwoju kultury.“

„Podczas, gdy np. w okręgu Elbassan — pisze autor raportu — w roku 1939 było jedynie 29 szkół podstawowych z czteroletnim okresem nauczania — obecnie jest ich 235. W okręgu Vlora w 1939 r. było 60 nauczycieli — obecnie jest ich 553... Coraz więcej szkół przechodzi z czteroletniego programu nauczania na program 7-letni. Przewiduje się, że w 1960 r. w całym kraju będą już tylko szkoły 7-klasowe.“

Pisząc o młodzieży, francuski publicysta podkreśla, że najważniejsze stanowiska w kraju piastowane są przez zupełnie młodych ludzi. Minister oświaty — Ramis Alia ma 32 lata, minister spraw zagranicznych nie jest o wiele starszy.

Opr.: T. K.

SOS — Toniemy!

(Dokończenie ze str. 1)

by praktycznie nadesłać nieograniczoną ilość rozwiązań. A przecież konkurs jest tylko dla czytelników „Głosu“.

Na koniec przypominamy, że komisyjne ciągnięcie nagród odbędzie się w redakcji 30 bm., 31 zaś stycznia br. (a nie — jak pisaaliśmy poprzednio — 1 lutego!), zamieścimy w naszym piśmie prawidłowe rozwiązanie konkursu i opublikujemy listę nagrodzonych. A więc jeszcze parę dni cierpliwości!

Już 31 bm. będziecie wiedzieli — komu przypadła w udziale nowiutka „Stolica“, kto wygrał zegarek „Kama“, komu przypadł w udziale fotoaparat „Start“ i jak brzmia nazwiska sześciu posiadaczy zestawów książkowych 100. — z każdym. Podamy również listę czytelników, którzy wylosowali książkowe nagrody pocieszenia.

Pokonałem trudności...

Niełatwe jest zadanie reportera, który decyduje się na przeprowadzenie rozmowy z doc. inż. Janem Zausem — zwłaszcza w tak gorącym dla niego okresie. Przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu jest nieuchwytny. Albo na jakimś zebraniu lub spotkaniu z mieszkańcami, albo na wykładzie w Politechnice. Wreszcie po kilku telefonach udało mi się umówić na spotkanie.

— Jak mi wiadomo, Pan docent był przez dłuższy okres czasu naczelnikiem Wydziału Nadzoru Budowlanego w przed wojennym Magistracie. Był Pan też radnym przez 10 lat. A zatem nieobecność Pana do spraw miejskich, a zwłaszcza dotyczących perspektyw rozwojowych.

— Mój program działalności na przeszłość streszciałbym w kilku zasadniczych punktach. (Ma się już to doświadczenie w poruszaniu najważniejszych problemów bez zbędnej „długiej mowy” — dop. mh). A więc trzeba rozwiązać sprawę portu i przystani, która łączy się z regulacją koryta Warty. Sprawa ta ciągnie się jeszcze od okresu międzywojennego i wiąże się z odbudową mostu Chwaliszewskiego i innych mostów.

Zagadnienie domków jednorodzinnych napotyka na coraz większe trudności w ich lokalizacji. Dlatego należy w tej chwili forsować raczej budownictwo spółdzielcze, aż do czasu, kiedy sprawa zabudowy terenów po prawej stronie Warty stanie się w pełni aktualną. Sytuacja zabudowy Rataj i przyległych terenów wiąże się znowu z ich komunalnym uzbrojeniem, z uwzględnieniem budowy kolektora i oczyszczalni ścieków.

— Panie docencie, a co Pan sądzi o pierwszej potrzebie każdego poznaniaka — wodzie i gazie, oczywiście tym do gotowania posiłków?

— Dalsza rozbudowa miasta, co jest niewątpliwie kluczowym problemem, wiąże się znowu z rozbudową wodociągów i kanalizacji, o czym nasi planiści czasu-



mi zapominali. Te urzędnia komunalne nie nadążają bowiem za wzrostem ludnościowym Poznania.

— Czy Pan docent nie „naraża się” zbyt poruszając w radzie te wszystkie problemy?

— Przede wszystkim jeszcze nie wiadomo, czy zostaną wybrani. Gdyby się tak jednak stało, to chciałbym jeszcze w jakiś sposób uwzględnić dwie sprawy: ze względów chociażby sanitarnych należałoby przenieść na peryferie miasta Ogród Zoologiczny, który szczególnie w okresie letnim zatrzuwa powietrze okolicznym mieszkańcom. Należy również przystąpić do definitywnego określenia przeznaczenia terenów b. Cytadeli i ich uporządkowania. Na koniec ostatnia sprawa. Trzeba by wreszcie przysposobić miejscowości podmiejskie, jak Strzeszynek, Osowa Góra, Puszczykowo i inne dla celów wypoczynkowych dla miejscowej ludności i gości zagranicznych w czasie Targów Poznańskich. Oczywiście — załatwienie tych wszystkich spraw jest zależne od pieniędzy, o które będziemy musieli mocno starać się i... walczyć.

Rozm.: M. H.
Fot. — „Głos”

Chłopiec z Olszewa

Pamiętam go, pamiętam dobrze. Jeszcze w krótkich porteczkach, a już chodził za plugiem na polu swego ojca. Roztropny to był chłopiec, nad swój wiek poważny. To nie znaczy, że był ponurakiem. Przeciwnie. Gdy podrosł, na niejednej zabawie przewodził wesołości, zwłaszcza w okresie uczęszczania do szkoły rolniczej w Lesznie. Potem wojna nas rozdzieliła. Całą jego rodzinę Niemcy gdzieś wywieźli. Powrócił do naszego, kościelarskiego powiatu, o ile dobrze pamiętam w 1946 lub 1947 roku. Pracował jako instruktor rejonowy Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Tak, tak — od urodzenia związany z rolnictwem. Potem zabrał go nam Poznań...

Tak scharakteryzował „chłopca z Olszewa” zapytany przeze mnie jeden ze starszych mieszkańców tejże wsi. Oczywiście, że historia nie będzie tak bogata w przeżycia i konflikty, jak bohaterów Newerlego, chociaż nosi sparafrazowany tytuł jednej z jego powieści. Nasz „chłopiec z Olszewa” ukończył po wojnie Bojanowo. Wiadomo — na wysokim poziomie średnia szkoła rolnicza. Równocześnie zarabiał na chleb jako agronom społeczny, a potem wchłoniął go istotnie Poznań. Najpierw jako kierownika Wydziału Rolnego Zarządu Woj. ZSCH, następnie partia upominała się o swego członka. Okazał się potrzebny w Wydziale Rolnym Komitetu Wojewódzkiego. W tym czasie — pracując — sięgał po wiedzę w obranym przez siebie kierunku. Dyplom inżyniera rolnictwa uzyskał w 1952 roku. W marcu roku następnego objął kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu PGR.

Spotykałem się z nim w

tamtym okresie, spotykałem się i dzisiaj. Na płaszczyźnie urzędowej oczywiście. Zawsze odznaczał się i odznacza jedną z zasadniczych cech charakteru: zdrowym rozsądkiem w rozstrzyganiu najprzeróżniejszych spraw ludzkich. Swymi decyzjami lokalnymi potrafił nawet wyprzedzić uchwały i zarządzenia ogólnie. Przekonałem się o tym kilkakrotnie, gdy w imieniu Czytelników „Głosu” interweniowałem w spornych kwestiach. Przepisy przepisami, a życie życiem — mawiał często do mnie. Obok paragrafu trzeba mieć także własną głowę. A więc głowa i życie oraz interes państwa, a nie doraźne interesy reprezentowanej instytucji, kierowały nim przy wydawaniu poleceń.

Ale o kogo chodzi? Już wyjaśniam. Przedstawiam tu w skrócie sylwetkę inżyniera Teofila Kowalskiego, kierownika Wojewódzkiego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, a przyszłego radnego WRN, jeżeli wyborcy okręgu Gostyń — Rawicz obdarzą go swym zaufaniem. Ja w każdym razie oddałbym na niego swój głos.

Najbliższym jego celem jest — jak mi oświadczył przedwczoraj — wyprowadzenie wielkopolskich PGR-ów z deficytów. Połowa gospodarstw już daje dochody, a druga dawać będzie w najbliższej przyszłości.

W tym kierunku pójdą wysiłki inż. Kowalskiego również jako przyszłego radnego.

K. JAZWIECKI

Kto i jak hoduje egoistów?

MOTTO:

Pytanie to, w tytule postawione tak śmiało, choćby z największym bólem rozwiązać by należało.

K. I. Gałczyński

W pewnym towarzystwie, przy dobrze zastawionym stole, kiedy dyskusja zeszła na temat dzieci, jeden z obecnych, kochający ojciec — z zawodu szewc o znacznych dochodach finansowych — dał wyraz świętemu oburzeniu na nauczycieli.

— W mojej szkole, to znaczy w tej, gdzie chodzi Stefan, jest też taki mądrała. Przyczepił się do chłopaka. Taki zębrak, co to ani butów porządnych nie ma. Znowu dał mu dwójkę.

W jednej ze szkół na Łazarzu byliśmy świadkami burzliwej dyskusji. Na konferencji rodzice usiłowali przekonać nauczyciela, że właśnie ich dzieci wszystko umieją. A tymczasem dzienniki uczniowskie świadczyły przeciwko dzieciom. Przeciwno — myślę — przede wszystkim postawie zacierzawionych ojców i matek.

— No, proszę, przecież mój Paweł, Janek, Romek — przekonywały matki — jest taki pilny. Po prostu nie odrywa się od nauki.

— A w ogóle, to dzieci powinny się uczyć w szkole — nie w domu — nie wytrzymała któraś.

Może w końcu to i prawda, że dzieci ślęczą nad lekcjami całe popołudnia. Może. Ale jakie to są i czyje na ulicach, którymi wracamy do domów po pracy? Ulice huczą od krzy-

Program zjazdu ekonomistów ustalony

Jak się dowiadujemy, Komitet Organizacyjny sesji naukowej i zjazdu koleżeńskich ekonomistów-absolwentów poznańskiego Uniwersytetu (15 i 16. III. br.) opracował już porządek dzienny. Przewiduje on w pierwszym dniu referat prof. dr. Edwarda Taylora o trzydziestoletnim dorobku sekcji ekonomiczno-politycznej UP, który to referat dokona podsumowania pewnego zamkniętego okresu historycznego. Nad referatami tymi będzie się toczyć dyskusja ewentualnie także w dniu następnym, gdy mgr. Dionizy Bałasiewicz zreferuje problem praktycznej roli ekonomistów w zarządzaniu i kierowaniu naszą gospodarką narodową.

Dotychczas zgłosiło udział w zjeździe już 100 ekonomistów-absolwentów UP mieszkających poza Poznaniem, lecz komitet organizacyjny w dalszym ciągu ma trudności ze zdobyciem kompletu adresów kolegów (dla celów statystycznych). Dlatego podajemy jeszcze raz numer biura przy ul. Lampego 9 (tel. 25-86), gdzie można uzyskać wszelkiego rodzaju informacje.

Warcie grozi fenol

W pobliżu Konina ma powstać w najbliższych latach wielka rafineria ropy naftowej, której koszt oblicza się na około 2,5 miliarda zł. Zrealizowanie tej inwestycji umożliwi wykorzystanie energii z pobliskiej elektrowni i zatrudnienie setek robotników, ale z drugiej strony może wywołać ujemne skutki dla Poznania.

Zarówno bowiem fenol, jak i inne ścieki z rafinerii zanieczyszczą wodę z Warty, po bierana przez poznańskie wodociągi. W przypadku gdyby nie udało się oczyścić ścieków należałoby budować nowe ujęcia wody dla Poznania.

Problemy te były omawiane na ostatnim posiedzeniu Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Na te ujemne skutki postanowiono zwrócić uwagę władzom zwierzchnim, aby przy realizacji inwestycji zaprojektowano urządzenia, które zapobiegły zanieczyszczeniu Warty. Postanowiono również bliżej zainteresować tymi sprawami Polską Akademię Nauk.

(1)

ków, od wyrażenia nie zawsze wytwornych.

Matka Janka pracuje zawodowo. Na 7 rano spieszy do fabryki. Po obiedzie haruje w domu. Życie nasze, jak dotąd, nie jest łatwe — kolejką w sklepach i dziś nie są rzadkością, z dystrybucją bywa różnie... Przed wyjściem z domu do pracy matka podaje synowi do łóżka śniadanie. Chłopak jak dąb, nie „przecenia” domowej pracy. Uważa ją za coś „nie męskiego”. Sam uczy się niedbale. Spóźnia się do szkoły. Wobec nauczycieli zachowuje się wyzywająco.

No bo jak? W szkole jest jedynym z 47; w domu wyłącznym przedmiotem troski matki.

Romek. Systematycznie przychodzi nieprzygotowany na lekcje. Matka zgłasza się wtedy z pretensjami. Interweniuje...

Kiedys na lekcji, obrzany chłopak zagroził wręcz:

— No, tu mój ojciec przyjdzie, to zobaczymy!

Nie wiadomo, co ojciec mówi w domu pod adresem upartego nauczyciela. Wiadomo, że to — widujemy to niekiedy na własne oczy — jak zachowują się wyrośnięci rozbrykanicy uczniowie, zaczynając już korzystać z dojrzejącej w nich siły fizycznej.

Młodość ma swoje prawa. To pewne. Ale w tym właśnie rzecz, by nie zaprzepaszczać równowagi między prawami młodzieży a jej obowiązkami. Między wyrozumiałością w stosunku do niej a wymaganiami. Sądze, że musi przerażać starsze społeczeństwo widok rozrzuconych młodzików zuchwale odnoszących się do wszystkich; do nauczycieli, do przechodniów. A już przede wszystkim brutalnie traktujących słabszych od siebie.

Stworzyliśmy młodym sprzyjające warunki rozwoju, zgodne z hasłem: Wszystko dla młodzieży. Ułatwiamy jej życie, umożliwiamy dogodny start. Dlaczego zatem występują niepokojące zjawiska jak nonszalancja, brak szacunku do nauczycieli i szkoły, brak pilności i przykładania się do nauki, nieliczenie się z obowiązującymi w życiu zbiorowymi normami.

Myślę, że między innymi dlatego, gdyż dając wszystko młodzieży, gwarantując jej przywileje, zapomnieliśmy o egzekwowaniu powinności z ich strony. Myślę, że nie bez ujemnego wpływu pozostały urojone w minionych latach kompleksy antyrodzinne, zakłamywanie historii — nie tylko w podręcznikach, czy wreszcie w szkole, ale w rzeczywistości przez quasi-aktywistów młodzieżowych autorytetu nauczyciela jako człowieka „starej daty”.

Ale wiem całkiem na pewno i w tym tonie współdziałający tytuł i wstępne motto zaadresowane do rodziców, że z jednej strony dopatrywanie się właśnie w swoich dzieciach „ósmego cudu świata” jest początkiem kształtowania lekkości. Bo niewymaganie od dziecka spełniania jego pierwszych obowiązków wobec szkoły jest ni mniej ni więcej tylko wyrabianie w dziecku przyzwyczajenia do nierobstwa. A dalej manifestowanie przed dziećmi wyznawanej przez sporą część rodziców wiary w moc pieniądza, fetyszycowanie jego wartości i potem lekceważenie środowiska w zależności od ubioru — prowadzi do podważania dziecka szacunku do ludzi w ogóle. Krytyka szkoły, lekceważący stosunek do nauczyciela, okrada dziecko z jego pierwszego społecznego autorytetu. Kiedys autorytet szkoły ma się przecież przeistoczyć w autorytet państwa, w uznawanie interesów społeczeństwa. To jest jasne: nic nie może przekształcić się w coś.

I tak hoduje się egoistów.

Autorytet nauczyciela? Pomysłmy. I tak bywa już narażany na szwank. Choćby już z bardzo prozaicznej, choć nie najważniejszej, przyczyny. Był i taki przykład w bieżącym roku szkolnym: chłopak obrażony na szkołę za zły stopień, przerwał naukę. Poszedł do zakładu pracy i po tygodniach spotkawszy nauczyciela, stwierdza z triumfem: no i cóż z tego, że dałeś mi dwójkę. Teraz pracuję i zarabiam 1500 złotych. A ty?

Ale właśnie dlatego tak bar-

do akcentować należy znaczenie dla społeczeństwa tej odpowiedzialnej pracy, uczucie szacunku dla powołania wychowawcy. To może tylko pomóc naszym dzieciom. Krytyka nauczycieli bardziej szkodzi dziecku niż najgorszy stopień — i w końcu nie na stopniach kończy się sprawa wychowywania i wykształcenia młodzieży. O tym winni pamiętać rodzice w imię rozsądnego rozumienia interesów dziecka w imię rozsądnej miłości rodzicielskiej.

Wszystkie przykłady awantur, łobuzerstw potwierdzają, że, obok przypadków zbroczeń patologicznych, przede wszystkim egoizm, żądza użycia, chęć zdobywania pieniędzy bez wysiłku, bez pracy, brak autorytetu prowadzą do przestępstw. Nierzadko zaś — jak widzieliśmy to ostatnio w Poznaniu — także do zbrodni.

Henryk HELLER

Znów kłopoty z Lollobrygidą

Proboszcz małej parafii Molaganano w pobliżu Mediolanu uciekł się do pomocy policji dla zerwania naklejek na murze w pobliżu kościoła parafialnego dwóch plakatów filmowych, na których Lollobrygida w dość skąpym stroju wspinia się na trampolinę. Plakaty te reklamują najnowszy film „Trapez”, w którym Gina gra główną rolę. Właściciel kina ma zamiar podać sprawę do sądu, ponieważ te same afisze, rozklejane w innych częściach Włoch, nie wywołują żadnego zgorszenia.

(PAP)

SKUTERY DLA GÓRNIKÓW

W tych dniach rozpoczęła się w Salonie Motorowym w Katowicach sprzedaż dla górników skuterów włoskich i francuskich.

Na zdjęciu: sprzedawczyni Agnieszka Lamich ustawia skutery w Salonie.

CAF — Fot. Tyński



Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (21)

Dnia 2 września 1939 roku, po drugim silnym nalocie, paliło się w Poznaniu kilka budynków. Późną nocną godziną zegnałem się z rodzicami, jadąc rowerem ku mej formacji wojskowej. Mieszkałem przy placu Działowym pod siódmką. Ucałowaliśmy się z Ojczyzną, a Mama odprowadziła mnie do rogu placu Sapieżyńskiego. Ku Wolnicy jechały jakieś furgony wojskowe.

Pożegnałem Mamę i pojechałem stąd na długich pięć lat. Gdy nastał w 1945 roku dzień powrotu do Poznania Ojczyzny już nie żył. Poszedłem na plac Działowy wiedząc, że zastanę tam tylko ruiny. Znalazłem je groźniejszymi niż przypuszczałem. Domy zwalone, jakby je kto ściął na wysokości pierwszego piętra gigantyczną piłą. Gdyby nie „znajoma” latarnia — nie zdołałbym nawet poznać naszej bramy. Wszedłem w jej ruinę. Na podwórzu spojrzałem w górę, ku miejscu, gdzie teraz było niebo, a przed wojną mieszkanie Rodziców. Nieco niżej na pierwszym piętrze rysował się otwór okna pokoiku dwóch malutkich wtedy panienek: Halski i Margusi. Mówiło się u nas żartobliwie, że to nasze „narzeczony” — Bronka i moja. Zle mi jednak było na tym cmentarzu dawnego domu rodzinnego. Wróciłem ku bramie i nie wiedząc nawet, jak i czemu — zeszedłem schodami w piwnicę. Był tam niegdys jakiś warsztat stolarski. Wchodzę — rozglądam się dookoła: gołe i wypalone do żywej cegły ściany. Na ziemi w niepozornych śmieciach jakieś książki... schylam się ku nim i odnajduję bez trudu żalonne reszeczki mej biblioteki.

Był koniec kwietnia 1945 roku, wyjątkowo chłodny i mało słoneczny. Ale w tej piwnicy zaszło mi wtedy słońce na głuchą noc. Przy kłękawszym brałem książkę jedną po drugiej. Patrzyłem na tytuły, a nie widziałem nic. Miałem w ręku, biedne, zbrukane, zmaltretowane. Oto „Ondraszkowe ostatki” Morcin-

ka w bibliofilskim wydaniu Kuglina, oto skromna rozmiarami i treścią krajoznawcza broszurka „Karpacz” Sosnowskiego, oto luźne arkusiki drugiego tomu „Tańca”, oto dwie strony z „Mazurków” Szymanowskiego... Tam leży nieco większa, żółtawo oprawiona książka z zaciekami wilgoci na okładce... To „Słownik literwiski” Kazimierza Ilakowiczówny w gebethnerowskim wydaniu. Klęcząc tak w ciemnej piwnicy żebrałem mizerne szczątki i skrzętnie zwinąłem w czystą chustkę od nosa. Były jakby drogowskazami mych różnych zainteresowań na mającą nastąpić przyszłość. Wszystkie, co do jednej.

A w kilka lat później, w Łagowie Lubuskim, miała swój wieczór poetycki pani Ilakowiczówna, która właśnie wróciła do Polski z dalekiego świata. Witałem ją kilkoma słowami wstępu. Mówiłem wtedy o znalezieniu w ruinach mego domu tomiku jej poezji. Może wzruszyło to wielką poetkę, może poczuła, że nie jest w obcym dla siebie mieście (miała się w Poznaniu osiedlić) całkiem samotna. I oto — po latach — słyszałem przed tygodniem jej pogodną pogadankę w „Czwartku literackim” w odnowionej sali Ratusza. Mówiła o swych angielskich wczasach. Jakżeż bardzo jestem jej wdzięczny za swobodę myśli, za poezję wspomnień o kwiatkach, ludziach, kotach i gołębich. Z radością, ale i z dumą myślę, że oto mieszka razem z nami w Poznaniu. Z nami, to znaczy: wszystkimi poznańczykami. Tu pisze, tu pracuje, tu myśli, tu wydaje swe zachwycające „Portrety imion”. Biorę „Słownika” i na wrypyki czytam: „stare słowo, stary rym „TE-SKNOTA”...

Przecież Pani już nie tęskni, prawda?

Przecież Pani dobrze tu z nami w wąskim cieniu ratuszowej Wieży?

Przecież Pani z nami zostanie?

Prawda?

Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Śremie. Kwalifikacje i uprawnienia z dziedziny budownictwa konieczne. Zgłoszenia kierować do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śremie. Sprawy wynagrodzenia i mieszkania do omówienia na miejscu. K259

Kierownika grupy robót, kierowników robót budowlanych z uprawnieniami oraz kalkulatora (budowy w Poznaniu) i każdą ilość murarzy, robotników, dekarzy, zdunów, 2 szklarzy i 2 blacharzy przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. K373

KOLEJ PRZYJMIE PRACOWNIKÓW — mężczyźni w wieku od lat 18 do 35 na stanowiska manewrowych i konduktorów. Zgłoszenia przyjmują stacje: Poznań - Główny, Poznań - Franowo i Zbąszynek. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy wyżej wymienionych stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu ulica Chudoby 10, pokój 123. K347

St. oborowego z pomocą, 2 rodziny z posylkami do brygady polowej — zatrudnimy zaraz; wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie nowe zapewnione, 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami. Zgłoszenia prosimy kierować: Państwowe Gospodarstwo Rolne Bagrowo, pow. Środa Wlkp., pocz. Dominowo. 1964g

Pielęgniarkę kwalifikowaną — na stanowisko pielęgniarki oddziałowej oddziału chirurgicznego zatrudni Wojewódzki Spec. Szpital Dziecięcy w Poznaniu, ul. Józefa 7/8. Wymagany staż pracy — przynajmniej 3 lata. Wynagrodzenie wg siatki plac pracowników służby zdrowia wraz z dodatkami. Zgłoszenia przyjmuje oddział kadr tut. szpitala. K338

Kandydatów na stanowiska dyrektorów, kierowników technicznych, gł. księgowych i kierowników robót w przedsiębiorstwach budownictwa terenowego, woj. zielonogórskiego przyjmie Woj. Zarząd Budownictwa Terenowego w Nowej Soli. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane z wieloletnią praktyką. Zgłoszenia kierować Woj. Zarząd Budown. Terenowego, Nowa Sól, ul. Matejki (barak). K349

Laboranta fotograficznego, który samodzielnie pracuje w zakresie fotografii i filmu wąskopłaskowego oraz 1 ślusarza do Katedry Spawalnictwa przyjmie Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych P. P., pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 64. K350

Palaczy c. o. zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań - Stare Miasto, ul. Kłobucki nr 18a. Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania i Eksploatacji, I piętro, pokój nr 15. K351

Wychowawczynię do internatu żeńskiego z odpowiednimi kwalifikacjami zaangażuje z dniem 1 lutego 1958 r. Technikum Rolnicze w Bojanowie. K352

Kandydatkę na stanowisko wychowawczyni w wieku od lat 30 z praktyką pedagogiczną przyjmie Dyr. Państw. Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Cerekwicy, poczta Wojciechowo, pow. Jarocin. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia kierować na adres Dyrekcji. K357

Rewidenta zakładowego — wymagane średnie wykształcenie, znajomość księgowości, organizacji przedsiębiorstw przemysłowych oraz praktyka w zakresie kontroli. Wynagrodzenie 2100 zł miesięcznie. Księgowego do księgowości materiałowej, wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka w księgowości. Wynagrodzenie 1400 zł miesięcznie. Spawaczy z umiejętnością spawania elektrycznego i acetylenowego oraz pracowników fizycznych zatrudnią Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Nadmieniamy, że pracownicy oprócz wynagrodzenia pieniężnego otrzymują deputat węglowy. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K434

W dniu 21 stycznia 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wuj, przeżywszy lat 75, 5p.

Józef Szypulski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiłone
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Wronecka 13 m. 5 2360g

Dnia 21 stycznia 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, szwagierka, teściowa i babcia, 5p.

z Hajtów

Anna Steinowa

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, 25 bm., o godz. 9 z domu żałoby w Gruszczyźnie. Msza św. żałobna z wigiliami odprawiona zostanie o godz. 10 w kościele parafialnym w Swarzędzu, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu. O czym zawiadamiają mąż i rodzina Gruszczyń, Warszawa, Kraków, Wrocław, Witkowo. 2345g

Dnia 22 stycznia 1958 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, wujek, szwagier, teść i dziadek, 5p.

prof. Józef Grzegorzewski

lektor języków zachodnich Politechniki Poznańskiej, były długoletni profesor szkół średnich, odznaczony krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta” i Medalem X-lecia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym i głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, syn i rodzina 2492g

KOMORNIK SADU POWIATOWEGO
REW. III W POZNANIU, Młyńska 1a
podaje do publicznej wiadomości, że termin licytacji ruchomości dłużnika Zdzisława Maciejewskiego wyznaczony na dzień 25 stycznia 1958 r. na godz. 9
został uchylony
ponieważ cała należność została już uregulowana.
2390g

Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie, ul. Warszawska nr 20
WZYWA WSZYSTKICH KLIENTÓW
do odebrania usług wykonanych, a nie odebranych z lat ubiegłych, znajdujących się na placówkach usługowych szweskich, rymarskich, zegarmistrzowskich, tapicerskich w Jarocinie, Mieszkowie i Żerkowie w terminie 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia.
Po upływie wyznaczonego terminu spółdzielnia naprawione przedmioty sprzeda najwłaściwiej dającemu i wycofa swoją należność wraz z kosztami.
Zarząd Spółdzielni K236

KONKURS
Zarząd Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej „Rozwój” w Kępnie
poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko
KIEROWNIKA TECHN. SPÓŁDZIELNI
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne względnie średnie i dłuższa praktyka w branży budowlanej na stanowiskach kierowniczych. Spółdzielnia prowadzi działalność w zakresie robót remontowo-budowlanych. Wynagrodzenie wg stawek pracowników inżynierów-techników określonych przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy (około 2000 do 2200 zł plus premia).
Podania z życiorysem oraz odpisami świadectw z pracy i ukończenia studiów należy składać do dnia 20. II. 1958 r. w biurze Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej „Rozwój” w Kępnie, ul. Obr. Pokoju 14, tel. 20 w godzinach od 8-14. Stanowisko do objęcia od dnia 1. III. 1958 r.
K397

Kwalifikowanego galvanizatora zatrudni natychmiast Wyrób Galanterii Metalowej, Poznań, Ratajczaka nr 14. K366

Mechanika ślusarskiego — specjalność traktory — z długoletnią praktyką poszukuje zaraz Zespół I. H. A. R. Smolice, pow. Krotoszyń, stacja kolejowa i poczta Smolice. Mieszkanie zapewnione — warunki do omówienia na miejscu. K358

Pracownika na stanowisko st. agronoma — wymagany tytuł inżyniera rolnika i dłuższa praktyka w gospodarstwie oraz pracownika na stanowisko st. zootechnika z dłuższą praktyką — poszukuje Gospodarstwo Rolne nr 4 w Kawczu, poczta Gołina Wielka, pow. Rawicz. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Przy osobistym zgłoszeniu się na miejscu zostaną omówione wszystkie formalności. K362

Inżyniera budowlanego z praktyką w budownictwie przemysłowym zatrudni natychmiast na stanowisku inspektora nadzoru technicznego Odewnia Żelwa Ciagliwego, Drawski Młyn, pow. Czarnków. Warunki do omówienia na miejscu. K378

Stelmach potrzebny od 1 marca. Mieszkanie zapewnione. Stacja Nasiennno-Szkółkarska Kociąłkowa Górka, poczta Pobiedziska, pow. Poznań. 1929g

Spawacza na metale kolorowe i pomocnika magazyniera przyjmie zaraz Przeds. Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego, Poznań. Traugutta 1/9. K382

Inżynierów, techników, mistrzów elektryków i kalkulatorów na stanowiska inspektorów technicznych, kierowników budowy do prac terenowych przyjmie zaraz Poznańskie Przeds. Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzynca 1-7, pokój 26. K395

Kandydata na stanowisko ekonomisty do Dąbrowy Górniczej poszukuje Poznańskie Przeds. Robót Drogowych w Poznaniu. Kwalifikacje średnie lub wyższe wykształcenie co najmniej 2-letnia praktyka w budownictwie w zakresie planowania, zatrudnienia, funduszu plac oraz znajomość przepisów prawa pracy. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki. Zamiejscowi otrzymują dodatek za rozłąkę wg uchwały nr 391 Prez. Rządu z 16. VI. 1954 r. Podanie wraz z życiorysem przesyłać do P. P. R. D., Poznań, ul. Wilczak. K387

W dniu 23 stycznia 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, 5p.

Stanisław Mądrecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Kościelna 13. 2459g

Dnia 18 stycznia 1958 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, 5p.

z Radków

Helena Sikora

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i wyrazili nam współczucie składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
mąż z rodziną 2346g

Panu doc. dr. Witoldowi Michalkiewiczowi, kierownikowi Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych w Poznaniu, za leczenie i pomyślne przeprowadzenie wyjątkowo trudnej operacji po tragicznej stracie jedynego Krzyśka oraz troskliwą opiekę w dniach rozwiązania składamy wyrazy wdzięczności. Również serdecznie dziękujemy ofiarnemu Zespołowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Kliniki. Janina i Edward Rukowie z maleńką Iwonką. — Rogożno Wlkp., ul. Kotłarska 12. 1811g

Kto wypożyczy
sumator elektryczny, na okres 3 miesięcy za opłatą:
WIELKOPOLSKIEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZEJ w Poznaniu ul. Szkolna 13 K393

D/H „DELIKATESY”
POZNAŃ, PL. WOLNOŚCI 4
ogłasza przetarg na odnowienie sklepu.
W zakres prac wchodzi: malowanie, odświeżenie boazerii i urządzeń sklepowych, nowe schody oraz drobne naprawy murarskie, szklarskie i stolarskie.
Oferty na wykonanie składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 5 lutego 1958 r. w sekretariacie D/H. Komisje otwarcie kopert nastąpi w dniu 6 lutego 1958 r. godz. 10. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. Wszelkich informacji udzieli admin. D/H K415

PRACE MALARSKIE
szklarskie i parkieciarskie
wykonuje solidnie i szybko na terenie całego kraju
SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH
KALISZ, ul. Kazimierzowska 4
tel. 19-80 K318

BOLESŁAWICKIE ZAKŁ. WIELOBRANZOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
z siedzibą w Bolesławicach tel. 166 i 142
PRZYJMA DO WYKONANIA
instalacje odgromowe (remonty i inwestycje)
z materiałów zielonolodowy i własnych. Roboty wykonuje solidnie i terminowo wg obowiązujących cenników. Zlecenie kierować pod adresem w. w. K355

Różne
Naprawa maszyn biurowych to specjalność warsztatu Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 37653
Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranych. E. Makowiecki, Poznań-Sołacz, Grudzień 66. 37892
Suknie ślubne, balowe, welony i nakrycia do chrztu, nylonowe, ubrania, rzeczy żałobne poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 209g
Poszukuje wytwórcy białej cegły. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1794g.

Dnia 22 stycznia 1958 r. zmarła w Bogu, moja najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, nasza siostra, szwagierka, ciocia, bratowa i kuzynka, 5p.

z Schalschlich

Władysława Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążony mąż z rodziną
Poznań, ul. Mylina 14 m. 7.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie syna naszego, 5p.

Andrzeja Plywaczka

za złożone wyrazy współczucia oraz za wieńce i kwiaty składają

najserdeczniejsze podziękowanie
2026g RCDZICE

W dniu 22 stycznia 1958 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż, drogi i dobry nasz ojciec, wuj i szwagier, przeżywszy lat 67, 5p.

Ignacy Garstkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 12 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina 2395g

Przedsiębiorstwo Transportowe Budown. Miejskiego
POZNAŃ, UL. MAJAKOWSKIEGO 92 (MALTA)
ogłasza przetarg III ograniczony na sprzedaż samochodów ciężarowych

1) Ford Canada F 60	cena wywoławcza	zł 8.750.—
2) Opel Blitz	"	zł 8.750.—
3) G. M. C. — CCKW	"	zł 8.750.—
4) G. M. C. — CCKW	"	zł 8.750.—
5) Chevrolet — Canada	"	zł 8.750.—

Przetarg I ograniczony na samochód ciężarowy marki Gaz AA
cena wywoławcza — 30.000.— zł

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 10 lutego 1958 r. o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 9 II 1958 r. godz. 12 w Narodowym Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego, konto Nr 1218-6-149 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochody oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9 do 13.

Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika, tel. 47-75, wewn. 15 K430

Zagubiono
w miejscowości Dopiewo pow. Poznań, w dniu 14 I 1958 r. dowody rejestracyjne ciągnika „Ursus”, C.45—063 oraz 2 przyczep samochodowych 44—816 i 49—819. K437

Ukazał się stycziński numer „Magazynu Polskiego”
Czytelnik znajduje w nim jak zwykle wiele różnorodności
Polecamy:
• Fragment nie wydanej jeszcze powieści dla dorosłych — J. Brzechwy
• Tańczące paczki — czyli jak się bawiono przed laty w karnawale
• Ostatnie dni tysiąclecia Rzeszy
• O mleczku pszczelim, które przedłuża życie
• Tajemnica Łysej Góry
• Prehistoryczny wypadek dalekiego kuzyna
• Zamiat „flirtu salonowego”
• Kot na etacie
Nadto: humor, satyra, felietony, fraszki, rysonki.
Wszystko — tylko za 8 zł K321

Rawickie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rawiczu, ul. Ign. Buszy 5, tel. 186
ZLECA NATYCHMIAST
do wykonania prace elektromontażowe wysokiego i niskiego napięcia w podległych cegielniach Sowiny i Miejska Górka pow. Rawicz.
Przedsiębiorstwa państwowe oraz spółdzielcze posiadające własny materiał proszone są o złożenie ofert.
Gotowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu na miejscu. K409

Każdą ilość LINKI OCYNKOWANEJ
o przekroju Ø 35 mm i 50 mm
od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych z zakupią
BOLESŁAWICKIE ZAKŁ. WIELOBRANZOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
z siedzibą w Bolesławicach, tel. 166 lub 142 K356

OGŁOSZENIA DROBNE
Matrymonialne
Kontakt towarzyski z inteligentnym, starszym panem do lat 60, nawłazie inteligentna, niezależna. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12223.
Kawaler lat 28 poszukuje w celu matrymonialnym uczciwą pannę wzrostu średniego i korpulentną z mieszkaniem (zdjęcie mile widziane). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1697g.
Dla mej siostrzenicy miłej, inteligentnej, wysokiej szatynki, muzykalnej, domatorki, niezależnej z własnym mieszkaniem, poszukuje kulturalnego pana na stanowisku od 35 — 45 lat. Wdowiec niewykluźny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1749g.
Wdowa lat 42, materialnie niezależna, zawsze zna jomość. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1706g.
Wdowa lat 40 posiadająca sklep oraz dom na prowincji pozna pana do lat 50. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1707g.
Samotna lat 55 na stanowisku, pozna samotnego pana do lat 60. Może być pochodzenia niemieckiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1837g.
Wdówka, przystojna, niezależna pozna starszego, przystojnego pana samotnego w celu towarzyskim. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1953g.
Młody, wykształcony mężczyzna pragnie poznać miłą panią do lat 32. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1969g.
Panna, wysoka, przystojna, inteligentna z komfortowym mieszkaniem, pozna pana kulturalnego co najmniej z średnim wykształceniem w wieku od 37—48 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1972g.
Panna lat 34 dobrze sytuowana, z mieszkaniem, wykształcona, pozna odpowiedniego pana. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2012g.

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 811-21 (dla wszystkich działów); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 857-18; dział łączności: 857-18; sekretarz redakcji: 848-85; redaktor naczelny: 657-78; drukarnia (nocny) — 629-59.
Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań ul. Grunwaldzka 19.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonujemy jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

Komisja Kulturalno - Imprezowa MTP już działa

Przed kilku dniami odbyło się inauguracyjne zebranie no wo powołanej Komisji Kulturalno - Imprezowej MTP przy Prez. Rady Narodowej m. Poznania, Skład Komisji, wśród członków której znaleźli się znani i wybitni przedstawiciele Poznania: Filharmonii, Opery, Estrady, środowiska artystów, poznańskiego społeczeństwa i in. - gwarantuje jej żywotną i energiczną działalność. Ma ona też nieco inny charakter niż w ubiegłym roku. Koordynuje i kontroluje poprzez swych członków-fachowców, a nie narzuca i wykonuje prace za różne, upoważnione do tego instytucje. Wśród przewidzianych w tym roku z okazji Targów - atrakcyjnych imprez trzeba wymienić: międzynarodowy pokaz mody, koncerty popularne (w Parku Kaspzaka), starania o pozyskanie dobrych zespołów i solistów zagranicznych i tradycyjny już koncert Filharmonii z okazji Inauguracji MTP. Myśli się już teraz konkretnie o „estetycznieniu” wyglądu miasta (plastycy - Zarząd Architektoniczno - Budowlany, wydaniu estetycznych albumów pamiątkowych, wystawach malarstwa zagranicznego. Ciekawsze i ważniejsze projekty będą przez Komisję składane w postaci wniosków do Komisji Koordynacyjnej MTP. (Zet)

Wybuch środków chemicznych

Kilka dni temu, wieczorem, silna detonacja zaalarmowała poznania. W mieszkających w rejonie ul. Ciesielskiej. Jak się później okazało przy tej ulicy w domu nr 18 m. 9 Zygfryd Kamiński nieostrożnie z koniaku doświadczeń, zmieszał czerwony fosfor z chloranem potasu, w rezultacie czego nastąpił wybuch. Kamiński, który obecnie przebywa w szpitalu doznał poważnych obrażeń rąk, a mieszkanię zostało zdemolowane. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że eksperymentowanie nie zakończyło się bardziej tragicznie. Chwilę przed wybuchem - jak dowiadujemy się z Prokuratury m. Poznania - pozostali domownicy opuścili pokój, w którym przeprowadzano „doświadczenia”. (ak)

W. Sokolnicki wśród wyborców Górczyna

Bardzo życzliwie przyjęto na przedwyborczym spotkaniu, które odbyło się wczoraj w szkole przy ul. Rawickiej, gdzie miesi się VIII i IX Obwód Wyborczy, kandydującego do Miejskiej Rady Narodowej prezesa Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów - Witolda Sokolnickiego. Po przedstawieniu się wyborcom, którzy wypełnili salę szkoły nieomal

Jak to właściwie z tą rangą Poznania (szczególnie gospodarczą) jest? Na ten temat rozmawiamy z długoletnim pracownikiem b. samorządu i Prezydium RN m. Poznania, przewodniczącym Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, kandydatem na radnego - mgr. Edmundem Krzymieniem.

— **Panie magistrze, może zechciałby Pan na wstępie scharakteryzować ogólnie przy czynny niewykonania programu wyborczego do rad narodowych z roku 1954?**

— Główną przyczyną był fakt, że program został opracowany „na wyrost”, bez liczenia się z realnymi możliwościami. Wszelkie plany, nie poparte konkretnymi środkami finansowymi i materiałowymi, pozostają... tylko planami. I, niestety, problem ten jest u nas jeszcze często wstydliwie przemilczany. Trzeba jednak stwierdzić, że w Poznaniu wybudowano np. nowe linie tramwajowe, zwiększono znacznie ilość nowych punktów świetlnych - co nie było przewidziane w programie wyborczym.

Dalszą poważną przyczyną niewykonania niektórych założeń programu była bardzo ograniczona samodzielność na szczeblu Rady. Warto tu przypomnieć, że nie mogliśmy np. uzyskać w Warszawie zgody na wybudowanie linii tramwajowej z Rataj do ul. Towarowej, mimo że miasto posiadało na ten cel wygospodarowane dochody własne, i że zagwarantowało sobie odpowiednią materiałową z produkcji pozabilansowej. Trzeba było niebywałego wysiłku, żeby w końcu przekonać władze centralne o potrzebie budowy tej linii.

Dziś istnieje już pod tym względem znaczna poprawa. Rada ma możliwość dokonania podziału przyznanych środków, na inwestycje, zgodnie z istotnymi potrzebami miasta. Wiele spodziewamy się po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych. Pełną samodzielność uzyskają jednak rady narodowe dopiero wtedy, gdy zagwarantuje się im autonomiczne źródła dochodów.

— **Czytelnicy będą zapewne ciekawi, jak to jest właściwie z tym traktowaniem Poznania „po macoszemu”?**

— Co by nie powiedziano na temat braków w poznań-

skiej gospodarce miejskiej, Poznań mimo to utrzymał opinię miasta, które umie się gospodarzyć. Opinia ta jest wprawdzie bardzo pochlebna, ale... Uznaje się, że miasto na sze potrafi sobie doskonale wygospodarować potrzebne środki we własnym zakresie; bez specjalnej pomocy władz centralnych.

— **Czy mógłby Pan podać na poparcie kilka ciekawych liczb?**

— Owszem. Na każdą złotówkę wygospodarowaną przez Poznań, miasto nasze ma otrzymać 15 groszy dotacji wyrównawczej. Tymczasem inne miasta otrzymują znacznie więcej. Dla przykładu, gdyby Poznań otrzymał tyle co Kraków, moglibyśmy w niedługim czasie wybudować mosty i inne urządzenia komunalne.

Mówi się, że Poznań jest miastem dobrze zainwestowanym. Tym samym jednak powinien mieć większe wydatki. Bo wiadomo, że utrzymanie większej ilości szkół, szpitali, kin, teatrów i innych urządzeń kulturalnych i socjalnych - więcej kosztuje. Jeżeli wyła-

Informujemy

W sali imprezowej Klubu MPiK przy ul. Ratajskiej spotkać się dzisiaj o godz. 18 słuchacze radia z zespołem redaktorów Audycji Artystycznych i Estradowych Polskiego Radia. Bezpłatne karty wstępu odbierać można w czytelni Klubu od godz. 10.

Młodzieżowy Dom Kultury w Poznaniu, al. Stalingradzka 30, organizuje dla młodzieży od lat 16 kurs tańca towarzyskiego, który rozpocznie się 27 bm. o godz. 19. Zapisy przyjmuje oraz informację udziela Dział Imprez Masowych. MDK pok. 25.

Referat pt. „Geografia literatury i kultury polskiej” (nie wygłoszony 11. I. z powodu spóźnionej pory) wygłosił prof. Roman Pollak na otwartym posiedzeniu naukowym Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 25 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń PTPN przy ul. Lampego 27/29. Na tym samym posiedzeniu docent Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Gniadek wygłosił referat pt. „Niektóre aspekty geografii literatury francuskiej”.

Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych.

27 bm. o godz. 18 w sali PTPN, part. lewo, Poznań ul. Lampego 27/29 odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Stefan Barbański wygłosi odczyt pt. „Z podróży po Chinach” (z ilustracjami).

24 bm. o godz. 18 w sali Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk, przy ul. A. Lampego 27/29 prof. dr. Józef Kozłowski wygłosi odczyt pt. „Pochodzenie człowieka w świetle współczesnej nauki”.

Wystawy prac Jana Mrozińskiego i Tadeusza Walkowskiego otwarte są codziennie od godz. 10-18, w niedzielę od godz. 10-17 w salonie CBWA, St. Rynek 3, Odwach.

24 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu NOT w Poznaniu, ul. Lampego 21 zebranie wyborcze Terenowej Sekcji Spawalniczej SIMP. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

PKS zawiadamia

Ekspozytura Osobowa PKS w Poznaniu zawiadamia, że do czasu odwołania zawiesiła z dniem 22 bm. komunikację na następujących odcinkach: Poznań - Kostrzyn - Słupca - Konin, wyjazd z Poznania godz. 4.55; Poznań - Srem (przypisany) - godz. 7.05; Poznań - Stęszew - godz. 11.40; Poznań - Tarnowo - godz. 16; Poznań - Gostyń przez Kościan - godz. 7, wstrzymamy tylko na odcinku Poznań - Kościan; Lwówek - Nowy Tomysł - Srem wyjazd ze Lwówka godz. 5.50, wstrzymamy na odcinku Kościan - Srem; Poznań - Swarzędz będzie kursował z ograniczeniem w miarę posiadanego taboru.

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM - NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

czymy wydatki na inwestycje i remonty kapitalne (czynniki ruchome), to wydatki na głowę mieszkańca wynoszą: w Poznaniu 665,- zł, podczas gdy np. w Krakowie - 865 zł. Krótko mówiąc: argument, że Poznań jest dobrze zainwestowany, nie jest tym samym prawdziwy. Odpowiednie dane przedkładał w Warszawie i są już tego pewne rezultaty. We władzach centralnych dochodzi się do wniosku, że Poznań istotnie był traktowany szablono i dlatego obiecano nam zwiększyć dotacje jeszcze na ten rok. Chcemy być traktowani na równi z innymi miastami.

— **Jakie są najważniejsze zamierzenia na najbliższe lata?**

— Trudno jest dać na ten temat wyczerpującą odpowiedź. Z najważniejszych trzeba wymienić przede wszystkim sprawy wody, budowy kolektora, oczyszczalni ścieków i mostów chwaliszewskich. Dzięki rozbudowie wodociągów produkcja wody w 1960 r. ma wzrosnąć do 100.000 m³ na dobę. (W bież. roku - 77.000 m³). Musimy przygotować dokumentację na budowę oczyszczalni ścieków, która to budowa powinna rozpocząć się w 1960 r. Musimy też opracować dokumentację wstępną na zbudowanie dodatkowego ujęcia wody w Mosinie (50.000 m³ na dobę) oraz na mosty chwaliszewskie. Fundusze na ten cel mamy zabezpieczone. W przyszłym roku rozpocznie się budowa szpitala dla zakaźnych chorych na 300 łóżek. Jeśli chodzi o szkolnictwo, to wskaznik zagęszczenia spadnie z 70 uczniów na klasę do 67. Jest to bardzo mały spadek, ale bądź co bądź jest. Inaczej się nie da.

— **No, a jak przedstawiają się w ogólnych zarysach perspektywy rozwojowe Poznania?**

— Poznań posiada i rozwija własną specyfikę miejską. Nie tylko posiada dobrze zapowiadający się przemysł maszynowy, ma nie tylko zadatki na rozwinięcie przemysłu chemicznego (w szczególności farmaceutycznego), ale przede wszystkim o odrębności miasta decydują Targi Poznańskie.

Zadaniem poznańskiej Rady Narodowej będzie umieć odpowiednio te szanse na rzecz miasta zdyskontować.

Rozm. M. HALIŃSKI

SPORT

Krótko

W GLIWICACH zakończył się niedziedziastwowy mecz tenisowy drużyn młodzieżowych Jugosławia - Polska. Wygrali goście w ogólnym stosunku 7:2.

JEDEN Z CZŁOŁOWYCH polskich lekkooletów, dyskobol Edmund Piątkowski - zajął pierwsze miejsce w dorocznym plebiscycie wrocławskiego dziennika „Słowo Polskie” na najlepszego sportowca Dolnego Śląska za rok 1957.

NASZ NAJLEPSZY KOLARZ to - Zająk, który otrzymał mienne zaproszenie na wielkie międzynarodowe zawody „O nagrodę Berlina” ćwiczy bardzo intensywnie. Ponieważ w Polsce brak toru - Zająk zmuszony jest trenować na autostradzie.

NA MIĘDZYNARODOWE bobslejowe mistrzostwa NRD w miejscowościach Oberhof i Schirke - Polacy wystawią dwie czwórki.

DO OGÓLNOPOLSKICH zawodów lekkoatletycznych w Warszawie (30 i 31 bm.) zgłosiło się ponad 150 zawodników. Rozegrane zostaną konkurencje kobiece i męskie. Prawo startu mają wyłącznie zawodnicy posiadający I klasę.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ zapadł w Mediolanie odcennie definitywnie 8-9 lutego bieżącego roku. Polska będzie reprezentowana przez Wojciechowskiego, Gajdora i Glosa.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI okręgu poznańskiego odbędzie się w sali KS Polon na ul. Główniej w „Pomocie” 24, 25 i 26 lutego. Początek w 19.00, godzina 17.

Junikowo wzywa pomocy

Do redakcji nadeszły alarmujące meldunki: Przyjeżdżcie i zobaczcie nasze junikowskie ulice. Tylko się nie utopicie w błocie - życzliwie ostrzegał głos z tamtej strony drutu.

„Wizja lokalna” potwierdziła w pełni rację mieszkańców Junikowa. Większość tamtejszych ulic jest w czasie roztopów niemalże do przebycia. Trudno właściwie mówić o ulicach, są to bowiem przeważnie nieumocnione drogi polne, tyle tylko, że oświetlone mizernie żarówkami. Szczególnie ulica Świebodzińska, która przebiega przez mieszkańców Kopaniny do przystanku tramwajowego na Grunwaldzkiej stanowi przyśłówki „obraz nędzy i rozpacz”. Część mieszkańców Junikowa (w okolicach szkoły) nie może wieczorami czytać i słuchać radia, bo dopływ prądu jest tu zbyt słaby. Tą ostatnią sprawą, jak również luznymi zadankami na słupach (możliwość awarii!) powinien się wreszcie rzetelnie zająć Zakład Sieci Elektrycznej. Odcinek ulicy Grunwaldzkiej pomiędzy ul. Jawornicką a końcowym przystankiem „trzynastki” jest zmorem dla kierowców. Kilka pokątnych dziur w be-

tonowej nawierzchni ulicy spowodowało już sporo pęknięć reasorów. Dochodzi do tego, że tak sówkarze odmawiają jazdy na junikowski cmentarz w trosce o całość swych wozów. Warto dodać, że w Junikowie przy torach kolejowych mieści się kilka baz transportowych, m. in. Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Wsi oraz sprzętu budowlanego.

Mieszkańcy Junikowa wielokrotnie mówili o swych bolączkach na różnych zebraniach, zgłaszali swe pretensje do Prezydium DRN - Grunwald i ko mitetów blokowych ale, jak widać, bez skutku. Junikowianie nie chętnie ofiarują swą pomoc przy naprawie ulic. Chodzi tylko o kilkanaście wozów żużlu i kogoś, kto zająłby się zorganizowaniem roboty. **Miejmy nadzieję, że tym razem żądaniom mieszkańców Junikowa wyjdzie naprzeciw pomoc DRN.** (M)

P. S.: Przechodząc ulicą Junikowską, zobaczyłem taki oto obrazek: O frontową ścianę budynku nowej szkoły oparł się, wyrwany z korzeniami potężny świerk. Dowiedziałem się od przechodniów, że świerk padł ofiarą jesiennej wichury. Było to chyba w listopadzie ub. roku. Teraz mamy koniec zimy i żadna siła nie jest w stanie ruszyć powalonego olbrzyma. —

Szkoda, że Wyrwidab prze siedzi w stan spoczynku. — On by chyba pomógł...

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Wczorajszy mróz zapędził przechodniów do domów. Po drodze niejednen wstępował do restauracji, mlecznego baru, a nawet do przytulnego sklepu - aby się ogrzać. Wyludniły się nawet bramy, w których zwykle pełno było rozchichotanej młodzieży, lub... chuliganów.

Po godzinnej wędrowce ulicami miasta, kubek ciepłego mleka był mi cenniejszy niż gorący... pocałunek samej Lollobrygidy. Toteż z satysfakcją patrzyłem i słuchałem jak kasjerka baru mlecznego „Mewa” sprawnie obsługiwała klientów i głośno polecała gorące potrawy. Proponuję (serio) dla niej specjalny dodatek za dobrą reklamę... (zs)

P. S. Pisaliśmy w tym miejscu o kiosku „Koziołków” na Dworcu Zachodnim. Niefortunale sformułowanie zdania sugerowało, jakoby sprzedawca nie wydał reszty kupującemu kuponu. Autor nie miał tego na myśli. Byłoby to oczywiście krzywdzące dla sprzedawcy. (V)

Hokeiści polscy wystąpią w Oslo

GKKF potwierdził decyzję PZHL o wyjeździe hokejowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata do Oslo, które rozegrane zostaną od 28 lutego do 6 marca br.

Drużyna Polski uda się do stolicy Norwegii 26 lutego samolotem. Przed wyjazdem naszych reprezentantów czekają jeszcze mecze sparingowe z II drużyną repr. ZSRR w Warszawie, Łodzi i Katowicach, w okresie od 10-15 przyszłego miesiąca.

W mistrzostwach w Oslo weźmie ostatecznie udział 10 drużyn, mianowicie Szwecja

Francja - Polska w 1959 r.

Jak donosiliśmy w ubiegłym tygodniu, Francuski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN z prośbą o rozegranie meczu wiosną międzynarodowego spotkania Francja - Polska. Mecz ten miał być spotkaniem przygotowawczym przed wyjazdem reprezentacji Francji na mistrzostwa świata do Szwecji.

Po przeanalizowaniu propozycji Francji, PZPN doszedł do wniosku, że nie jest w stanie pozytywnie odpowiedzieć. Tak i w bieżącym sezonie nie dojdzie do dawnego oczekiwanego rewanżu za rok 1958. (Piotr.)

Co słyszeć w klubach?

W ślad za bokserami Poznania na Węgry wybierają się szermierze Warty Ekspedycja składać się będzie z 13 osób: kobiet i mężczyzn. Walki rozegrane zostaną w trzech rodzajach broni.

Lekkoatletyczne mistrzostwa młodzików okręgu poznańskiego odbędzie się w hali WSWF przy Drodze Dębińskiej 9 lutego br. (x)

Zebrania

Piłkarze Legii-Energetyka zwołują roczne walne zebranie na dzień 27 bm. godz. 18 w salce przy ul. Nowowiejskiej 11.

Piłkarze Grunwaldu

Sekcja piłki nożnej WKS Grunwald poszukuje trenera piłkarskiego. Zgłoszenia należy przysyłać najpóźniej do 5 lutego br., do sekretariatu klubu przy ul. Kościuszki 92/93.

Piłkarze Grunwaldu

Dziś o godz. 17.30 obradować będzie w świetlicy przy ul. Rolnej (boiskowej) sekcja młodzieżowa piłkarzy KS Warta.

Piłkarze Grunwaldu

Sekcja piłki nożnej WKS Grunwald poszukuje trenera piłkarskiego. Zgłoszenia należy przysyłać najpóźniej do 5 lutego br., do sekretariatu klubu przy ul. Kościuszki 92/93.

TOŁO

Niemiecka agencja sportowa, do rocznym zwyczajem, przeprowadziła plebiscyt na najlepszego reprezentanta piłkarskiego świata. Pierwsze miejsce przyznano Argentyńczykowi z Argentyny przed Anglią, ZSRR, Brazylią i NRD. Polska znalazła się na 14 miejscu m. in. przed Urugwajem, Szwecją i Francją.

Do Związku Radzieckiego ma przybyć w tym roku znana piłkarska drużyna Corinthians z Sao Paulo. Czy nie udałoby się sprowadzić jej do Polski, przez którą najprawdopodobniej przejeżdża?